

3. **Demotyczny.** W zeszycie 7-ym (str. 45) wyjaśniono, co to jest pismo hieratyczne. Otóż pismo demotyczne jest jeszcze bardziej skróconą, ludową formą hieroglifów.

4. **Kaduk.** Do znaczeń podanych w zesz. 8 (str. 198) dodać trzeba jeszcze jedno: różdżka (caduceus). „Kwitnący **kaduk** Mojżesza, którym zniszczył on magię Faraona bytu“... Miciński, Chimera Zesz. 27, str. 388.

5. **Koptyjski** tyle, co koptycki (Zesz. 9-ty, str. 469).

6. **Modli.** Wykrzyknik ten w Markuszowej (pow. strzyżowski) i wsiach sąsiednich oznacza: nuże! szybko! — i nawołują nim robotników¹⁾.

7. **Mokrawina.** „Wśród olch i świerków, po smugach **mokrawiny**, kędy się żywa woda w wysokich trawach kręgiem — kręgiem, wstęgą — wstęgą wije“... Żeromski, Chimera Zesz. 26, str. 168. Tyle co mokrzawina w Zesz. 13 tym (str. 1031).

8. **Napowietrze.** Nieznany widm korowód z **napowietrza** idzie tu“... Miciński, Chimera Zesz. 27, str. 384. W zeszycie 14-tym (str. 130) jest tylko przym. napowietrzny.

9. **Patrycyalny.** Tyle co patrycjański w zesz. 20-tym (str. 88). „Ówdzie **patrycyalne** domy stare“... C. Norwid, Chimera Zesz. 27, str. 345.

10. **Pęchrać.** U ludu w Markuszowej (pow. strzyżowski) i wsiach sąsiednich tyle co: Jeść, żreć.

Tad. Smol.

Polowanie z nagonką

Wciślak Józef z Makowa, zwany „Mołek“, zabawia się w wolnych chwilach polowaniem, a głównem jego zajęciem jest dozorowanie miejskiego lasu w Makowie. Ułożył on pod powyższym tytułem wiersz następujący:

¹⁾ U Lasowiaków tarnobrzeskich mamy wyrażenie nienámálny w znaczeniu prędko, uprzykrzony, z czego wynika, że było i wyrażenie námálny w znaczeniu powolny. Poszło to wszystko z niemczyzny w której znane są wyrażenia, jak *komm einmal, mach's einma*, i t. p. Z wyrazu *einmal* lud nasz zrobił w jednych okolicach máli, gdzieindziej modli, námálny i nienámálny. *Matusiak.*

„Dwa zające, jeden młody, drugi stary,
Ale szary,

Spotkały się nad potokiem.

Stary włókł się chwiejnym krokiem,

Bo cały zad postrzelony,

Krwi na nim ślady,

Wzrok jego blady,

Opuścił uszy z frasunku.

— „Trzeba zdechnąć bez ratunku,

Bo niema doktora na rany!“ —

„Och, mój wujaszku kochany!“

— Krzyknie młody zając,

A ze strachu dęba stając; —

„Gdzież was nieszczęście trafiło?“

— Opowiem, jak to było“ —

— Rzekł stary zając,

Stękając. —

— „Oto na Makowskim łanie

Odbyło się polowanie.

Mnie nagnali naganiacze,

Ten wrzeszczy, ów zaś kołacze,

Ów kijem wywija,

Rwie się, jak bestyja.

Ja też pomknął dalej,

A tam z boku strzelcy stali.

Tarach! mój stryk zgiął;

Tarach! mój ojciec kozła wywinął;

Tarach! legła matka moja;

Tarach! kopyrt ciotka twoja;

Tam też i mnie postrzelili.

Ale powiem ci w tej chwili

Taką przestrogę

Na życia drogę:

Nie bój się nigdy krzykacza,

Co klnąc, machając rękami,

Groząc kijami,

Przed tobą się rozkracza.

Ty pomiędzy jego nogi

Szukaj sobie pewnej drogi;

Tak, jak mój kumoter postąpił śmiało
I uszedł cało.
Lecz niechaj każdy zając tego się boi,
Co milczkiem chodzi lub stoi“.

Szymon Gonet.

Sucha, 1907.

Litania dla młodych panien.

W listopadzie 1905 roku, odpisałem z pisanego zbioru piosnek A. Stawowczykówny w Suchej następujący wierszyk pod powyższym tytułem:

„W imię Ojca i Syna“ — to ładna chłopczyna —
„I Ducha Świętego“ — proszę o chłopca ładnego.
„Ojczy z nieba, miłościwy Boże!
Niech mię Twa łaska wspomóżę!
Synu najmiłszy tego świata!
Niech mi nie idą w przepaść moje młode lata!
Módl się za mną, święty Gabryelu,
Niech mię jeden nie kocha, tylko wielu.
Uczyń to dla mnie, święty Jakubie,
Przyprowadź chopca tego, co ja lubię!
Módl się za mną, święty Hieronimie,
Niech mię najmiłsza nadzieja nie minie!
Uczyń to dla mnie, święty Mikołaju,
Daj mi złapać męża, jako lisa w gaju!
Módl się za mną, święty Marcinie,
Opatrzże mię mężem, choćby Rusinem!
Módl się za mną, święta Tekło,
Żeby mi się wesele nie wlekło!
Módl się za mną, święta Anno,
Żebym do śmierci nie została panną!“.

Szymon Gonet.

Sucha.